



★Piotr Mulawka★

**KRAFTWERK I MUZYCZNA REWOLUCJA**  
**MAŁA ENCYKLOPEDIA**  
**MUZYKI ELECTRO I ELECTRO-FUNK**



**Piotr Mulawka**

# **Kraftwerk i muzyczna rewolucja.**

**Mała encyklopedia muzyki electro  
i electro-funk**

**Wydawnictwo Psychoskok**

**Konin 2017**

Piotr Mulawka

„Kraftwerk i muzyczna rewolucja. Mała encyklopedia  
muzyki electro i electro-funk”

Copyright © by Piotr Mulawka 2017

Copyright © by Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o. o. 2017

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej  
publikacji nie może być reprodukowana, powielana  
i udostępniana w jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody  
wydawcy.

Skład: Agnieszka Marzol

Projekt okładki: Robert Rumak

Zdjęcie okładki ©Fotolia - Lonely

Korekta: Autor zrezygnował z profesjonalnej korekty  
wydawnictwa

ISBN: 978-83-7900-786-8

Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 3, pok. 325, 62-510 Konin

tel. (63) 242 02 02, kom. 695-943-706

<http://wydawnictwo.psychoskok.pl>

e-mail: [wydawnictwo@psychoskok.pl](mailto:wydawnictwo@psychoskok.pl)

## Spis treści

<u>PRZEDMOWA .....</u>	<u>5</u>
<u>LISTA NAJPOPULARNIEJSZYCH UTWORÓW I ALBUMÓW W HISTORII MUZYKI OLDSCHOOL ELECTRO, ELECTRO-FUNK W UKŁADZIE ALFABETYCZNYM (TOP-170).....</u>	<u>24</u>
<u>LISTA NAJPOPULARNIEJSZYCH UTWORÓW I ALBUMÓW W HISTORII MUZYKI ELECTRO-FREESTYLE W UKŁADZIE ALFABETYCZNYM (TOP-220) .....</u>	<u>35</u>
<u>LISTA NAJPOPULARNIEJSZYCH UTWORÓW I ALBUMÓW W HISTORII MUZYKI MIAMI BASS W UKŁADZIE ALFABETYCZNYM (TOP-180) .....</u>	<u>50</u>
<u>LISTA NAJPOPULARNIEJSZYCH UTWORÓW I ALBUMÓW W HISTORII MUZYKI „NOWEGO ELECTRO” W UKŁADZIE ALFABETYCZNYM (TOP-140) .....</u>	<u>62</u>
<u>SŁOWNIK TERMINÓW ZWIĄZANYCH Z MUZYKĄ ELECTRO .</u>	<u>71</u>
<u>CZEŚĆ ENCYKLOPEDYCZNA POŚWIECONA MUZYCE ELECTRO (ARTYŚCI, ZESPOŁY, FILMY).....</u>	<u>105</u>
<u>WYTWÓRNIE PŁYTOWE ZWIĄZANE Z MUZYKĄ ELECTRO .</u>	<u>276</u>
<u>KALENDARIUM MUZYKI ELECTRO/ELECTRO- FUNK/ELECTRO BASS /TECHNO BASS / MIAMI BASS/ CAR AUDIO BASS 1970- 2016 .....</u>	<u>296</u>
<u>LISTA WSPÓŁCZESNYCH UTWORÓW I ALBUMÓW ELECTRO- FUNK WYDANYCH PRZEZ PRODUCENTÓW Z EUROPY.....</u>	<u>364</u>
<u>LISTA WSPÓŁCZESNYCH UTWORÓW I ALBUMÓW ELECTRO- FREESTYLE WYDANYCH PRZEZ PRODUCENTÓW Z EUROPY .....</u>	<u>365</u>
<u>LISTA FILMÓW I TELEDYSKÓW ZWIĄZANYCH Z TEMATYKĄ ELECTRO, ELECTRO-FUNK, HIP-HOP .....</u>	<u>367</u>

**SŁOWNIK TERMINÓW ZWIĄZANYCH Z MUZYKĄ ELECTRO 372**

**CZEŚĆ ENCYKLOPEDYCZNA POŚWIĘCONA MUZYCE**

**ELECTRO (ARTYŚCI I ZESPOŁY, FILMY)..... 373**

**WYTWÓRNI PŁYTOWE ZWIĄZANE Z MUZYKĄ ELECTRO .385**

**BIBLIOGRAFIA..... 387**

---

## Przedmowa

---

Muzyka to dziedzina sztuki, wytwór ludzkiego serca i mózgu, wytwór niezwykły, ale równie piękny jak dzieła plastyczne, literackie czy architektoniczne.

Muzyka to bogactwo dźwięków układanych w sposób tajemny, magiczny. Każdy dzień przynosi nowe kompozycje na instrumenty znane i na te, które ludzie odkrywają albo dopiero konstruują.

Każdy słucha muzyki, ale każdy innej. Słowem, ile gatunków muzyki, tyle i jej fanów. Można czerpać z jej zasobów do woli.

Mnie szczególnie zainteresowała muzyka współczesna, a zwłaszcza elektroniczna, tworzona za pomocą aparatury elektronicznej.

Kierunek ów zainicjowała grupa kompozytorów i teoretyków skupiona w pierwszym studiu elektronicznej muzyki przy Rozgłośni Radia Zachodnioniemieckiego w Kolonii, które powstało w 1951 roku. Twórcami pierwszych kompozycji elektronicznych byli: H. Eimert (Glockenspiel 1953), K. Stockhausen (Elektronische Studie I,II-1951-1954) ponadto H. Kagel, H. Pousser, L. Berio.

Generatory elektroniczne pozwalały uzyskać dźwięki i współbrzmienia o określonej i nie określonej wysokości, tony, wielotony i szумы, a następnie przekształcać je przez specjalne urządzenia (filtry i modulatory). Ostateczny kształt nadawano utworowi w procesie montażu taśmy. W latach 60. i 70. dzięki konstrukcji nowych elektronicznych instrumentów muzycznych

(syntezatorów) oraz postępowi techniki komputerowej, nastąpił niebywały rozwój elektronicznej muzyki.

Początkowo nazywano syntezatorem urządzenie wytwarzające dźwięki „zaprogramowane” na taśmie perforowanej za pomocą generatorów elektronicznych, jak np. Mark II firmy RCA z 1959 roku. Dopiero wynalazek Roberta Mooga z 1964 roku-syntezator analogowy z klawiaturą, uczynił to urządzenie muzycznym instrumentem elektronicznym. Konstruktor zastosował generatory sterowane napięciem, które umożliwiały zmianę wysokości dźwięków. Walter Carlos (asystent R. Mooga) wykorzystał ten wynalazek do nagrania płyty z muzyką J.S. Bacha. „Switched-On Bach” w 1968 roku. Jako pierwszy zastosował syntezatory, które zastąpiły prawdziwą orkiestrę. Jego płyta zdobyła aż trzy nagrody Grammy.

Syntezator Mooga kupiło w owym czasie wiele gwiazd show biznesu m.in. zespół The Rolling Stones i zespół The Beatles. Na uwagę jednak zasługuje grupa Chicory Tip, która nagrała „Son of My Father” w 1972 roku- pierwszy syntezatorowy hit. W produkcji tego krążka brał udział Giorgio Moroder (znany kompozytor i producent muzyczny).

Syntezator mógł imitować dźwięki instrumentów muzycznych, mógł być budowany w różnych wielkościach, mógł być przenoszony, mógł zastępować całe studio muzyczne. Pod koniec lat 70. skonstruowano syntezator cyfrowy, wykorzystujący generator cyfrowy, np. Synclavier, Fairlight CMI, Yamaha DX 7.

Duży wpływ na dalszy rozwój muzyki elektronicznej miały późniejsze komputery. Syntetyczne dźwięki weszły do filmu, teatru, opery i na sale koncertowe. Zadomowiły się niemal w każdym stylu muzyki.

Nowoczesne urządzenia przetwarzające dźwięki, nowe bity dały początek nowym kompozycjom, nowym artystom, nowym zespołom. Zawsze musi być ktoś, kto wskaże nowy kierunek i rozbudzi wenę twórczą, zainspiruje.

Uważam, że dla muzyki elektronicznej w latach 70. i 80. Takim „drogowskazem” stał się zespół Kraftwerk (z niemieckiego siłownia lub elektrownia) z zachodnich Niemiec, a dokładniej z Düsseldorfu. Do komponowania swoich utworów używali przede wszystkim syntezatorów. To oni nadali muzyce elektronicznej stylistyczne ramy i zasadniczy impuls. Można rzec, że to oni dokonali w latach 70. i 80. przewrotu muzycznego, a tym samym wywarli duży wpływ na historię muzyki elektronicznej. Ich utwory wciąż inspirują rzesze twórców: rapu, synth-popu, electro, techno a także new wave.

Zespół powstał w 1970 roku za sprawą Floriana Schneidera i Ralfa Hüttera. Pierwszy sukces przyniósł im album „Autobahn” (1974 r.). Kolejny krążek „Radioaktivität” (1975 r.) zyskał ogromną popularność i nowych fanów. Album „Trans Europa Express” (1977 r.) okazał się rewelacyjny, zdobył kolejne rzesze fanów. Był manifestem czterech muzyków „robotów”: Ralfa Hüttera, Floriana Schneidera, Karla Bartosa i Wolfganga Flura. Tytułowe nagranie z tej produkcji przyczyniło się do rozwoju electro-funku i hip-hopu w USA na początku lat 80. za sprawą dj Afrika Bambaataa.

Brzmienia „czwórki z Düsseldorfu”, jak już wcześniej wspomniałem, spopularyzował w USA dj Afrika Bambaataa (Kevin Donovan). Usłyszał na żywo muzykę niemieckiej kapeli w 1981 roku w Nowym Jorku. Urzekły go futurystyczne dźwięki, minimalizm i nowa elektroniczna technologia. Zainspirowany



elektroniką z Europy Bambaataa stworzył nowy gatunek muzyczny nazwany później electro – funk. Była to fuzja muzyki electro i muzyki funk.

Nazwa electro-funk wzięła się od kilku niezapomnianych utworów utrzymanych w tych właśnie klimatach: „Electroponic Funk” zespołu Shock i „On A Journey (I Sing The Funk Electric)” grupy ElektriK Funk.

I tak na bazie „Trans Europe Express” (1977), „Numbers” (1981) zespołu Kraftwerk a także funkowego The Mexican” (1972) Babe Ruth powstał nowy utwór w nowym stylu, czyli dobrze znany fanom „Planet Rock” (1982). Przy tej produkcji pomagali mu: producent Arthur Baker, klawiszowiec John Robie i grupa Soul Sonic Force, której szefem był Bambaataa.

Singiel „Planet Rock” nagrano w nowojorskim Intergalactic Studios, a wydano w wytwórni Tommy Boy Records. Od razu stał się hitem, a tym samym kamieniem milowym w historii muzyki rozrywkowej. Do dziś jest to „szkielet” electro.

Utwór „Planet Rock” jest nieustannie wznawiany i postrzegany jako iskra zapalna dla całego stylu electro zamkniętego w automacie perkusyjnym Roland (o symbolu TR 808), ludzkim głose przetworzonym przez vocoder, funkowym basie, cyfrowej elektronice przypominającej odgłosy z prymitywnych gier wideo typu: „Pacman”, „Space Invaders”, „Galaxian”, „Defender” (popularnych na początku lat 80.) oraz gwiazdno-futurystycznej ideologii. Wiele nagrań nawiązywało do tematyki fantastycznej, głównie robotów, przez co electro okrzyknięto terminem „black science fiction”. Instrument muzyczny Roland TR-808 przyczynił się do rewolucji muzycznej i sukcesu rodzącego się electro. Firma Roland Corporation z Japonii sprzedawała go od 1980 roku jako

alternatywę dla starego urządzenia bębnowego CR-78. Jednym z pierwszych, który dostrzegł zalety Roland TR-808, był Ryuichi Sakamoto z Yellow Magic Orchestra. Stworzył kultowy kawałek „Riot In Lagos” w 1980 roku. Następny hit tego japońskiego zespołu zatytułowany „Firecracker” Bambaataa wykorzystał w swoim słynnym „Death Mix” z 1983 roku. Ten „cudowny sprzęt” Roland TR-808 dał prawdziwy impuls Afryce Bambaataa i innym twórcom. W połączeniu z vocoderem stał się idealnym rozwiązaniem dla tych, którzy nie mieli głosu, a chcieli wyrazić swoje przesłanie. W tym czasie Bambaataa inspirował się nie tylko elektroniką Kraftwerk, miksował również wypowiedzi Malcolma X i Martina Luthera Kinga. Dzięki swoim nagraniom zdobył wśród ludzi ulicy wielką renomę i szacunek. Odtąd nazywano go królem „Zulu Nation” (organizacji działającej na rzecz pokoju na świecie, której był założycielem). Zrzeszała ona didżeów, raperów, b-boys, b-girls, artystów graffiti i młode talenty.

Arthur Baker, o którym wcześniej wspominałem, jest uważany za najważniejszego producenta stylu electro. Przeszedł do historii muzyki dzięki takim klasykom, jak: „Play At Your Own Risk” (1982) Planet Patrol, „Funky Soul Makossa” (1982) Nairobi i Breaker's Revenge (1984).

Nowe nagrania electro pojawiły się w latach 1982-1983 w Miami i w Nowym Yorku. Nawet Marvin Gaye (amerykański piosenkarz soulowy) wykorzystał elektroniczne brzmienie w swoim słynnym przeboju „Sexual Healing”. Duży wpływ na scenę electro-funk miało też miasto Boston w Stanach Zjednoczonych. Tu powstała kultowa grupa Jonzun Crew w składzie: Michael, Soni, (Larry Johnson) aka Maurice Starr, Gordy Worthy i Steve Thorpe. Wydali w 1983 roku album „Lost In Space” zawierający

wyśmienite nagrania, takie jak: „Pack Jam” czy „Space is the Place”. Miasto Detroit w USA też zaznaczyło swój wpływ na muzykę electro. Tam dwóch młodych muzyków: Juan Atkins i Richard Davies stworzyli zespół Cybotron. Pierwszy album „Enter” wydali w 1983 roku. Wylansowali hity: „Cosmic Cars”, „Enter”, a ich ponadczasowy „Clear” stał się później impulsem do narodzin muzyki techno.

W latach osiemdziesiątych pojawiły się setki nagrań zupełnie nowych artystów specjalizujących się w stylistyce electro, m.in.: Aleem, Dynamix II, Freestyle, Grandmixer DST (DXT), Hashim, Maggotron i Newcleus, Whodini. Dzięki fuzji muzycznej, kunsztowi Bambaaty i grupy Kraftwerk powstało w tym czasie wiele nieśmiertelnych przebojów jak choćby „Project 5” grupy Synergy. Jeszcze w 1983 roku styl hip-hop i electro-funk tworzyły całość, nie było granicy między nimi. Jednym z kapitalnych kawałków stał się wtedy „Beat Bop” zespołu Rammellzee vs K-Rob. Później muzyka electro zaczęła się dzielić na styl cyfrowy zdefiniowany przez „Planet Rock” Afriki Bambaataa oraz na styl funkowy i wokalny, jak np.: Fearless Four, Grandmaster Flash & The Furious 5, Mantronix czy Treacherous Three będący początkiem dzisiejszego hip-hopu.

W 1984 roku grupa nowojorczyków w składzie: T La Rock, dj Jazzy Jay i producent Rick Rubin zadebiutowała kultowym nagraniem „It's Yours”. Był to pierwszy hit słynnej później wytwórni Def Jam. Kawałek ten stał się inspiracją dla innych utworów electro-rap.

Na szacunek zasługuje też breakdansowa grupa taneczna Rock Steady Crew z Nowego Jorku. Obok niesamowitych popisów tanecznych udzielała się też wokalnie. Rock Steady

Crew wydali album „Ready For Battle” w 1984 roku. Wywarli wielki wpływ na bboyów na całym świecie. Byli wzorem dla takich ekip bboys, jak Flying Steps z Berlina czy Southside Rockers ze Stuttgartu.

Obok wyżej wspomnianych artystów ze wschodniego wybrzeża USA (East Coast) na zachodnim wybrzeżu USA (West Coast) działali i tworzyli ponadczasowe electro, m.in.: Arabian Prince, Egyptian Lover, Ice-T, LA Dream Team i N.W.A. Artyści ci pochodzili głównie z Los Angeles, Oakland, San Diego, San Francisco, San Jose i Seattle. Raperzy z zachodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych nie darzyli szacunkiem twórców ze wschodniego wybrzeża. Zwykle dochodziło między nimi do spięć i bitew na rymy. Do udanych kawałków electro z zachodu USA należą: „Egypt Egypt” (1984) Egyptiana Lovera, „Situation Hot” (1986) Arabiana Prince, „Freak City” (1988) J.B. Beat. Wybitną postacią jest po dziś dzień Dr. Dre z Los Angeles. Uważa się go za jednego z najlepszych producentów w historii hip-hopu. Zaczynał od produkcji electro-rap. Rozpoczął swoją karierę jako członek World Class Wreckin 'Cru w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych. Później stał się pionierem gangsta-rapu. Był też członkiem legendarnej grupy N.W.A. Wylansował takie sławy hip-hopowe, jak Eminem czy 50 Cent.

Innym znanym artystą, który eksperymentował z muzyką jazzową i syntezatorami był amerykański pianista i kompozytor Herbie Hancock. Zafascynował się dźwiękami nowych artystów electro. Po spotkaniu z dj Grandmixerem DST (DXT) stworzył ponadczasowe nagranie „Rockit” i zdobył nagrodę Grammy w 1983 roku. W głównej mierze była to zasługa telewizji MTV i ciekawego teledysku. Jego płyta „Future Shock” to kapitalne

połączenie jazzu, hip-hopu i muzyki electro. Krążek odcisnął swoje piętno na sztuce skreczu, czyli turntablizmie.

Electro-funk dotarł również do Europy i osiągnął swoje apogeum w 1984 roku i, jak każdy dobry gatunek, zaczął się mutować. Najbardziej było to widoczne w Wielkiej Brytanii. Tutaj „nowe electro” rozwijało się dzięki poparciu mediów i krytyków muzycznych. Szef grupy New York Dolls - ideolog Malcolm McLaren zainspirowany hitem „Planet Rock” jako pierwszy przeniósł kulturę hip-hopu na Wyspy Brytyjskie. Genialnym jego kawałkiem okazało się „Buffalo Gals” z 1982 roku, które zmieniło życie wielu młodych Anglików. Stało się dla nich „ścieżką”, która w ten sposób wprowadzała ich do ruchu tanecznego breakdance. Electro-funk dał podwaliny pod sukces hip-hopu, który później rozprzestrzenił się po całej Europie.

Wytwórnia z Anglii „Street Sounds Electro” (pod kierunkiem właściciela Mongana Khana) jako pierwsza zajęła się lansowaniem muzyki electro w Europie. Dzięki niej w latach 80. wydano wiele składanek opatrzonych logiem „Street Sounds Electro”. Tacy wykonawcy, jak.: Egyptian Lover, Hashim czy Whodini wreszcie mogli zaprezentować się słuchaczom na starym kontynencie.

W Wielkiej Brytanii zorganizowano również wielką imprezę hip-hopową (mowa tu o Festiwalu UK Fresh), która odbyła się w Londynie na stadionie Wembley w 1986 roku. Wzięły w niej udział takie gwiazdy, jak: Afrika Bambaataa, Aleem, Captain Rock, dj Cheese & Word Of Mouth, Dr Jeckyll & Mr Hyde, Lovebug Starski, Just Ice, Mantronix, World Class Wreckin Cru, Sir Mix-A-Lot, Roxanne Shante, Grandmaster Flash oraz Hashim.

W zachodnich Niemczech, we Francji, w Hiszpanii, w Holandii czy we Włoszech nagranie electro-funk „Planet Rock” wydano już

1982 roku i dzięki temu „nowa muzyka” mogła się tam rozwijać. Miało to duży wpływ na dj-ów i tancerzy z tej części Europy.

Działalność rozgłośni radiowych i telewizji we Wschodniej Europie w owym czasie była cenzurowana. Wszystko zależało od decyzji władz, które miały duży wpływ na to, co mogło być emitowane. Ludzie żyjący w tych krajach nie mieli możliwości swobodnego wyrażania swoich myśli. Byli „sterowani” i nie mogli wprowadzać innowacji. Ale zdarzały się cuda.

W Polsce, jak wcześniej wspomniałem, muzyka electro nie mogła się rozwijać z powodu blokady komunistycznej, ale warto wspomnieć o studiu muzyki elektronicznej przy Polskim Radiu w Warszawie, które powstało w 1957 roku z inicjatywy Józefa Patkowskiego (muzykologa i twórcy muzyki filmowej). W 1974 roku Patkowski założył kolejne Studio Muzyki Elektronicznej przy Akademii Muzycznej w Krakowie, które prowadził aż do 2000 roku.

Pionierem muzyki elektronicznej w naszym kraju był Włodzimierz Kotoński, który wydał też pierwszą polską publikację dotyczącą tej muzyki. Skomponował również pierwszy w Polsce autonomiczny utwór na taśmę – „Etiuda (na jedno uderzenie w talerz)” w 1959 roku. Artysta zmarł w 2014 roku.

Z szacunkiem trzeba wspomnieć o Czesławie Niemenie, który jako pierwszy w Polsce zastosował syntezator Mooga. Jego płyta „Katharsis” (1976) to prawdziwa perełka tamtych czasów.

Lata osiemdziesiąte to także okres działalności wielu polskich muzyków elektronicznych, do których można zaliczyć: Marka Bilińskiego, Władysława Komendarkę, Konrada Kucza, Artura Lasonia i Sławomira Łosowskiego.

W 1983 roku grupa elektroniczna z Niemiec Tangerine Dream przyjechała do Polski. Zaprezentowała jeszcze mało znane przyrządy do tworzenia muzyki elektronicznej. Były to: fairlight, synklavier i emulator. W tym samym roku przybył do nas inny artysta z Niemiec, prekursor rocka elektronicznego, Klaus Schulze. Jedną ze swych piosenek suitę zatytułował „Poland”.

Elementy muzyki electro pojawiły się również w twórczości polskiego zespołu Kombi. Już w 1982 roku grupa nagrała pierwszy elektroniczny utwór „Inwazja z Plutona”. Warto też wspomnieć, że jako jedni z pierwszych w Europie Wschodniej wykorzystali syntezator Prophet 5 oraz perkusję elektroniczną Simmons (model SDS V). W 1985 roku wydali album pt. „Kombi 4”, na którym znalazły się niezapomniane przeboje: „Black and white” i „Nasze rendez-vous”.

Jako ciekawostkę można podać, że pierwszy polski przebój utrzymany w klimatach electro-breakdance to kawałek „Break Dance” z 1984 roku- Franka Kimono (właśc. Piotr Fronczewski). Ten hit został wydany przez warszawską wytwórnię Arston.

Za pioniera muzyki electro-funk w naszym kraju uważa się znakomitego producenta z Gniezna: Cameya, czyli Macieja Sierakowskiego. Już na początku lat 90. uczestniczył w rozwoju sceny breakdance i electric-boogie w Polsce, gdyż komponował dobrą muzykę do tych stylów tańca. Fani b-boyingu znają go głównie z takich szlagierów, jak: „Breakdance come back” (1999), „Breakin” (1999) i „Zrób to” (2005).

Po zmianie ustroju politycznego, tj. po 1989 roku. Niektórzy artyści electro odwiedzili Polskę. Już w 1995 roku Ice-T wystąpił w Sopocie. Fanom electro znany jest przede wszystkim z filmu

„Breakin”(„Breakdance”). Grupa Run DMC zawitała nad Wisłę w 1997 roku. Ich jedyny koncert miał miejsce w klubie Colosseum w Warszawie. W roku 2005 Afrika Bambaataa zagrał w Sopocie, w Warszawie i we Wrocławiu. Grandmaster Flash pojawił się w Warszawie w 2011 roku. Był to jego pierwszy koncert w Polsce. Zespół Kraftwerk w 2013 roku wystąpił na Festiwalu Malta w Poznaniu. Zaprezentował show 3D. W tym samym roku Egyptian Lover i Arabian Prince przyjechali do Białegostoku na imprezę Taste the East. Od 2006 roku do 2015 roku w Lubiążu (koło Wrocławia) organizowano festiwal Tunnel Electrocitiy, gdzie królowały różne rytmy electro. Gościem honorowym tego festiwalu był dj Afrika Islam, znany również jako „Mr. X” (ex-bboy i disk jockey z Rock Steady Crew).

Jako ciekawostkę można podać, że już w 1984 roku w komunistycznej Rumunii zespół Electric-Cord Orchestra wydał dwie płyty zatytułowane „Break Dance” i „Break Dance 2”. Na krążkach znalazły się kopie electro przebojów rodem z USA. Na Węgrzech Miki Együttes w tym samym roku wydał album electro-funkowy „Jól Nézünk Miki”, na którym znalazły się węgierskojęzyczne covery zespołu Grandmaster Flash: „Superrappin” i Grandmaster & Melle Mel „White Lines (Don't Don't Do It)”.

W tym samym czasie w Jugosławii (na licencji z firmą CBS) ukazała się składanka „Break Dancing” z ponadczasowymi przebojami m.in „Rockit” Herbiego Hancocka czy „Its Like That” zespołu Run DMC. Nawet we wschodnich Niemczech, czyli NRD, styl electro-funk zaznaczył swoje wpływy. Mowa tu o dwóch zespołach: Pop Projekt i Electric Beat Crew.

W wolnym świecie electro weszło również do filmów, takich jak: „Beat Street” (1984) (reż. Stan Lathan), „Breakin” (1984)



(reż. Joel Silberg) i "Breakin 2-Electric Boogaloo" (1984) (reż. Sam Firstenberg) "Wild Style" (1983) (reż. Charlie O' Hearn) oraz "Electro Rock" (1985) (reż. Richard Gayer). Ta ostatnia produkcja ukazała początki kultury hip-hopu w Wielkiej Brytanii. Był to legendarny dokument z imprezy „Electro Rock” z 1985 roku nakręcony na londyńskim hipodromie. W tej ekranizacji pojawił się dj Afrika Bambaataa. Na uwagę zasługuje również soundtrack z tego filmu zawierający takie klasyki gatunku electro, jak: „Breakin' Out”, „Gunsmoke Breakout” (1984) Willesden Dodgers.

Nie można zapomnieć o Haroldzie Faltermeyerze i jego hicie electro „Axel F” z 1984 roku. Utwór zajął 3 miejsce na amerykańskiej liście przebojów. Przyniósł mu również nagrodę Grammy. Wcześniej artysta współpracował z Donną Summer (właśc. Donna Gaines) i artystą Giorgio Moroderem.

Innym ważnym muzykiem, który przyczynił się do sukcesu muzyki electro, okazał się Jan Hammer. Wylansował, takie szlagiery jak: „Miami Vice Theme” (1985) i „Crockett's Theme” (1986).

We wczesnych utworach Madonny: "Holiday" (1983) i "Into th Groove" (1985) też widać wpływy zespołu Kraftwerk. Nawet jej hit "Music" z 2000 roku ma coś wspólnego z muzyką z „czwórki z Düsseldorfu”.

W drugiej połowie lat 80. hip-hop w USA zaczął się zmieniać. Nie korzystano już z vocoderów. Oznaczało to koniec ery electro-hip-hopu. Zaczął się liczyć rap, sampling i skrecze. Na scenie pozostali tylko nieliczni artyści, a wśród nich: Afrika Bambaataa i Egyptian Lover. Jednak muzyka electro przetrwała, chociaż zaczęła się mutować i przechodzić w inne style.

Profesjonalne studio nagrań

**CAMEY RECORDS**

**WWW.CAMEY.PL**

**Modła 7A**

**76-270 Ustka**



**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY**

**Maciej Sierakowski**

**maciej@camey.pl**

**mobile: +48 (0) 601 820 374**

Dziękujemy za skorzystanie z oferty naszego  
wydawnictwa i życzymy miło spędzonych chwil  
przy kolejnych naszych publikacjach.

**Wydawnictwo Psychoskok**

